

Maksymilian Bączkowski

Trzy schematy odwrotu rynku

eBook



TRADER'S
AREA

Comparic.pl

TRADE.COM

Partner wydania



Ważne

Niniejszy ebook ma wyłącznie charakter edukacyjny. Strategia i/lub strategie tradingowe nie determinują Twojego sukcesu w trading i inwestowaniu. Ostateczny wynik Twoich pozycji rynkowych zależy od bardzo wielu czynników, dlatego też zdecydowanie odradzamy realizację opisanej poniżej strategii na rachunku rzeczywistym, bez uprzedniej wielomiesięcznej weryfikacji wyników tej strategii na rachunku demonstracyjnym.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej.

Od 74% do 89% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty pieniężne w wyniku handlu kontraktami CFD.

Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty twoich pieniędzy.

Wszystkie treści zamieszczone w niniejszym ebooku mają wyłącznie charakter informacyjny i prezentują opinie własne autorów. Treści te sporządzone zostały rzetelnie, z należytą starannością i nie stanowią podstawy do podejmowania decyzji inwestycyjnych, porady inwestycyjnej ani rekomendacji w rozumieniu rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. z 2005 r., Nr 206, poz. 1715). Autor oraz podmiot rozpowszechniający nie ponoszą odpowiedzialności za wszelkie transakcje, szkody, poniesione wydatki oraz utracone korzyści powstałe w związku z decyzjami inwestycyjnymi podejmowanymi w oparciu o udostępnione w ebooku treści.

Informujemy, że inwestowanie na rynkach finansowych może wiązać się z istotnym poziomem ryzyka wystąpienia znacznych strat zainwestowanych środków finansowych. Ze szczególną rozwagą należy traktować instrumenty finansowe oparte na depozycie zabezpieczającym (ang. margin trading), w szczególności instrumenty rynku walutowego Forex (ang. FOReign Exchange), kontrakty futures i kontrakty różnic kursowych CFD (ang. Contract for Difference). W przypadku wymienionych instrumentów działanie dźwigni finansowej może przyczynić się do wystąpienia strat do wysokości depozytu zabezpieczającego. Brokerzy CFD/Forex prowadzący działalność na terenie Unii Europejskiej są prawnie zobowiązani do ochrony inwestorów indywidualnych przed wystąpieniem ujemnego salda. Chyba, że inwestor uznany zostanie za inwestora profesjonalnego. W takim przypadku ochrona przed ujemnym saldem uzależniona jest od oferty brokera.

! Jednocześnie należy mieć na uwadze, że historyczne wyniki nie stanowią gwarancji, że przyszłe rezultaty będą podobne.



Wprowadzenie

Każdy inwestor ze stażem rynkowym dłuższym niż kilka lat może powiedzieć, że system, którym się handluje to jeszcze nie wszystko. Oczywiście, kompletny system to podstawa każdego tradera, jednak po latach spędzonych przy wykresach bardzo często możemy dojść do wniosku, że z każdego systemu jakim dotychczas mogliśmy się posługiwać można wyciągnąć kilka schematów handlu, które później staną się naszym sposobem na rynek. Czy chcę przez to powiedzieć, że odchodzimy od systemów na rzecz dwóch czy trzech setupów? Właściwie, czemu nie?

Jeśli powiedziałbym sobie samemu to zdanie przed pięcioma laty, prawdopodobnie nie zrozumiałbym zbyt wiele i uznałbym to za częste mówienie. Jednak z czasem każdy z nas, inwestorów na rynku zauważa pewną bardzo charakterystyczną tendencję – odchodzimy od skomplikowanych systemów, wielu elementów i rozbudowanych kombinacji na rzecz prostego, niewymagającego handlu. Rynki finansowe same w sobie nie należą do najłatwiejszego zajęcia, jakim możemy się pałać, dlatego utrudnianie sobie życia poprzez przestrzeganie masy elementów i struktur zdaje się być po prostu zbędne.

Z tego powodu również handlując od lat strategią PSV zauważyłem pewne prawidłowości, które wskazują na możliwość wyodrębnienia z całości systemu kilku – a dokładniej trzech schematów, które mają największą skuteczność. Mogłoby się wydawać w takim układzie, że skoro można wydobyć z tego systemu kilka schematów handlu to system sam w sobie nie jest już potrzebny. Nic bardziej mylnego. Owszem, posługując się przedstawionymi w niniejszej publikacji setupami jesteśmy w stanie w pełni korzystać z dobrodziejstw jego najtrafniejszych – lub może najczęściej handlowanych sytuacji, jednak sam system również warto znać. W ebooku skupię się jednak na opisaniu wymienionych już „najgorętszych” układów rynku, które zawsze zwracają moją uwagę i powodują stan pełnej gotowości – jednak również odsyłam do zapoznania się z pełnym systemem PSV.





Tymczasem zapraszam czytelników do poznania układów nazwanych przeze mnie mianem: **stopping & buying volume**, **wyładowaniem strefy**, **spike'em odrotu rynku**. Każdy z powyższych można zaobserwować na różnych rynkach – jednak każdy z nich wymaga dostępu do wolumenu, chociaż w sposób poglądowy. I nie mówię tutaj o tak zwanym „wolumenie tickowym” dostępnym na każdej platformie transakcyjnej typu MT4 oraz MT5. Ponieważ na jego wartość składa się tylko i wyłącznie zakres ruchu w danej świecy (ilość minimalnego ruchu – ticku) a nie realna wartość obrotu. Jeśli już mamy możliwość poglądu wolumenu, nie pozostaje nam nic innego jak skupić się na obserwacji rynku i odnajdywaniu opisywanych tu schematów.

Elementy schematów i podejście

We wstępie zdążyłem już wymienić nazwy schematów, którym się dziś przyjrzymy a teraz przejdziemy o krok dalej tłumacząc jak powstały te schematy, czym są oraz jak z nich korzystać. Oczywiście już na wstępie chciałbym zaznaczyć, że choć korzystam z tych układów od lat – nie jestem ani ich twórcą, ani w żaden sposób nie przyczyniłem się w naukowym stopniu do ich stworzenia. To, co będzie można zaraz przeczytać istnieje od lat i praktykowane jest pod różnymi nazwami przez inwestorów, traderów czy spekulantów. Warto zauważyć tylko, że choć są one identyczne, każdy z nas może podchodzić do nich trochę inaczej i co innego będzie dla nas ważne. Przejdźmy zatem do technicznych aspektów omawianych schematów.

Stopping & buying volume

Nazwa tego podejścia wzięta się oczywiście od reakcji wykresu na pojawiający się, wzmożony wolumen. Jak sama nazwa zdradza muszą zostać spełnione dwa warunki – wykres podczas spadku (schemat dotyczy odrotu rynku spadkowego) musi w pewnym momencie pokazać chęć ewentualnego odrotu, sygnalizując to dużym obrotem. Następnie, po pierwszym „wyhamowującym” tempo spadku pojawi się kolejne zejście, które ponownie w pewnym momencie wykazuje wzmożony obrót na strefie. Wówczas inwestor jest w stanie zauważyć charakterystyczną formację na wolumenie, którą od lat nazywam właśnie **stopping&buying volume**.

Nazwa nie jest przypadkowa, ponieważ określa pierwsze sygnały możliwości wyhamowania spadku (stop) oraz jej późniejsze potwierdzenie w postaci pojawienia się strony popytowej (buy). Tak więc zlepek tych słów tworzy formację mogącą wywołać korektę spadku, lub – co nie jest wcale rzadkim zjawiskiem, choć przyznaję, że ciężkim do rozegrania – całkowity odwrót trendu (negacja spadków, zainicjowanie trendu lub sekwencji wzrostowej).





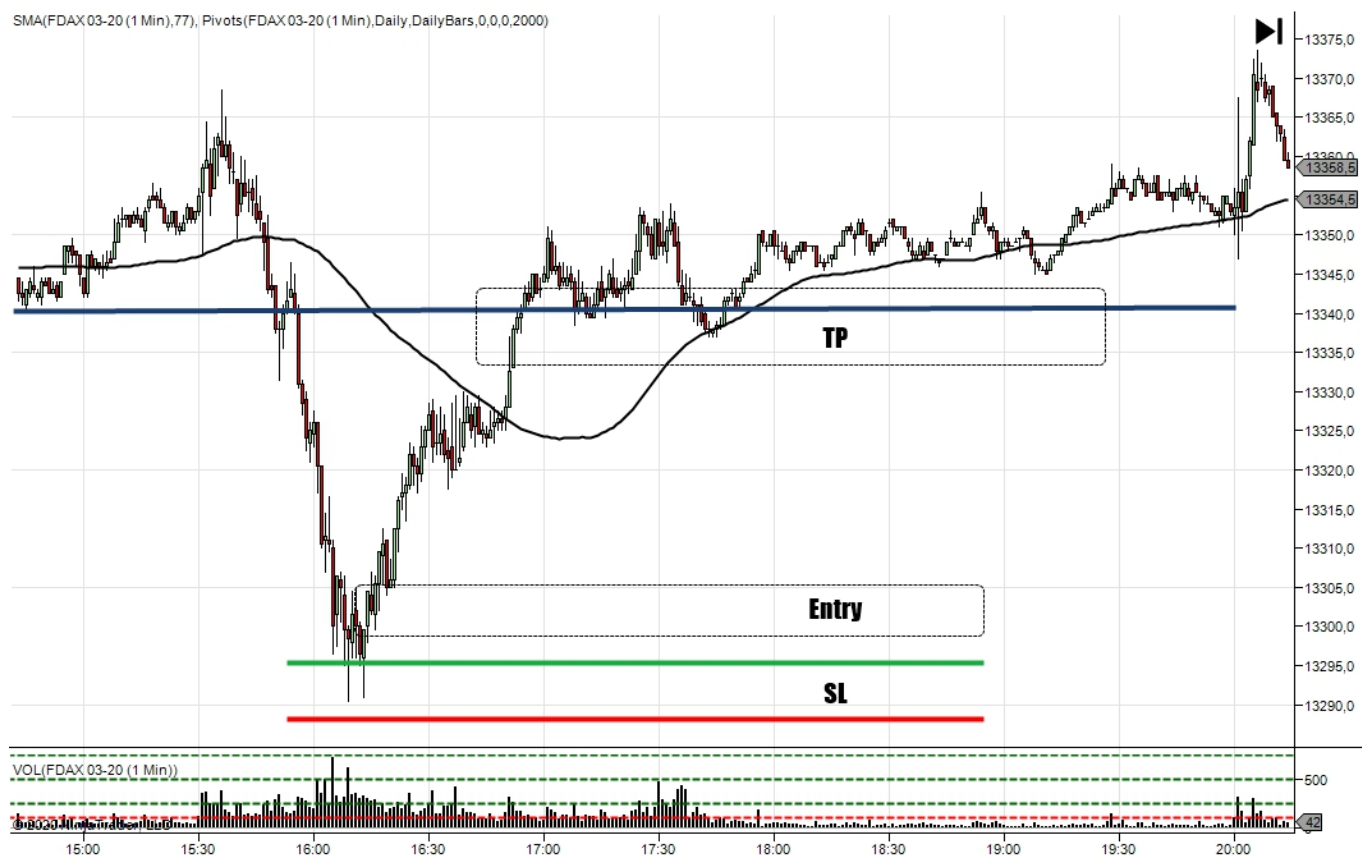
A teraz przyjrzymy się powyższej strukturze występowania metody oraz cech charakterystycznych. Pierwsze co inwestorowi rzuca się w oczy podczas obserwacji tego typu schematów to wzrastający nagle duży wolumen (1) na strefie i chwilowe wyhamowanie spadków, utrzymanie poziomu. Widać, jak rynek mimo mocnej tendencji spadkowej staje podczas gdy obrót narasta. W tym konkretnym wypadku wolumen na niemieckim indeksie DAX przekroczył 750 kontraktów, co może nie jest nadzwyczajnym osiągnięciem – jednak podczas tej konkretnej sesji stanowiło to dwukrotne wyjście ponad średnią wolumenową. Biorąc to pod uwagę wiemy zatem, że na tym konkretnym dołku (poziom 13.302 punkty) mamy duży wolumen i chwilowe wyhamowanie spadków.

Następnie indeks wyłamuje ten poziom spadając do poziomu 13.290 punktów ponownie podnosząc obrót na strefie – który okazuje się być zbliżonym do poprzedniego odczytu. I tutaj następuje nie tyle wygenerowanie sygnału – jak potwierdzenie poprzedniego skupienia. Buying volume służy zatem jako potwierdzenie tego, co stworzyło pierwsze wyhamowanie. Aby otrzymać pełny schemat potrzebujemy zatem następujących warunków:



1. dużego obrotu podczas pierwszego wyhamowania spadków
2. ustabilizowania choć chwilowego wykresu
3. kolejnego zejścia (choć są wyjątki od tej reguły – późniejszy opis)
4. pojawienie się potwierdzenia poprzedniego skupienia w postaci ponownego większego wolumenu
5. ustabilizowanie kursu (brak kolejnego pogłębiania dołków)
6. potwierdzenia w postaci wzrostu wykresu przebijającego zakres stabilizacji ceny na poziomie

Łatwo w tym momencie domyślić się zatem czym jest przedstawiony numer „3” na wykresie. Jest to nic innego jak poziom bazy dla dalszych wzrostów brany po korpusach świec z dołka. Idąc dalej – nasuwa się pytanie jak rozgrywać, tak konkretnie przedstawiony układ. Spójrzmy na poniższy wykres.



Tutaj spotykamy się już z konkretem – przedstawieniem rozegrania. Nadal na wykresie pozostaje zielona linia, stanowiąca bazę dla wzrostów. Dodane do wykresu zostały dwie strefy, czerwona – pozycje obronne typu stop loss (poniżej cieni) oraz niebieska – najbliższa, przetestowana sekwencja układu spadkowego. Taka sekwencja jest relatywnie łatwo rozpoznawalna na wykresie i zdaje się, że nie powinna stanowić większego problemu w rozpoznawaniu oraz oznaczaniu jej na wykresie.



Jak już zostało wspomniane to podczas wstępu do układu odrotu spadków – nigdy do końca nie wiadomo i zarazem – nie można być pewnym, czy ten konkretny układ będzie dla wykresu jedynie korektą wcześniejszych spadków (ruch rzędu 20 – 30 punktów) czy też będzie to pretekst do całkowitej negacji spadków. Na dzień dzisiejszy nigdy nie przyszło mi nawet do głowy prowadzić statystyki dla takiego zachowania – czyli ile razy potwierdzona formacja odwracała trend a ile razy była to jedynie korekta. Nie było mi to potrzebne i nie sądzę, aby coś w tej materii mogło ulec zmianie. Dlaczego? Otóż dlatego, że handluje najczęściej z targetem wspomnianych już 20 – 30 punktów. Tak więc nawet, jeśli rynek odwraca trend – w większości przypadków i tak bym tego w ten sposób nie rozegrał.

W tym konkretnym wypadku widać, że trend został zmieniony, a indeks DAX poszybował od tamtego miejsca, które nazywane jest *LOD* (ang. *low of the day*, najniższy punkt dnia). Jednak tego w momencie budowania się formacji nigdy się nie wie – i lepiej nie nastawiać się na ewentualność zmiany trendu, tylko z uwagi na bardzo częstą powtarzalność układu – traktować jego wygenerowanie jako pretekst do korekty. Taki schemat pojawia się często i warto podejść do niego zdroworozsądkowo, wiedząc czym grozi nastawianie się na długi ruch czy budowanie przekonań (tzw. *fiksowanie się*).

Tym sposobem pierwszy z układów został czytelnikowi przedstawiony a w dalszej części niniejszego ebooka zostaną podane kolejne przykłady pojawiającego się schematu wraz z opisem.

Schemat wyładowania

Kolejnym schematem, który należy do grupy jednych z najczęściej sprawdzających się w systemie PSV, który warto wyodrębnić – to układ wyładowania. Dla równowagi ten schemat jest najczęściej wynikiem upłynniania kontraktów i odrotu rynku wzrostowego. W dużym uproszczeniu – zanim dojdziemy do bardziej szczegółowego opisu można powiedzieć, że układ ten to typowe wycofywanie się strony popytowej na zasadzie krótkoterminowego odrotu sekwencji wzrostowej. Nie zdarza się często, aby system ten powodował jakieś gigantyczne zejścia lub całkowite odroty trendu, chyba, że rynek już w trendzie spadkowym się znajduje a schemat ten wystąpił pod koniec korekty. Wówczas można mówić o pierwszych sygnałach powrotu do trenu spadkowego. Jednak do rzeczy.

Spójrzmy na poniższy wykres niemieckiego indeksu i przyjrzyjmy się strukturze tej konkretnie sesji handlowej. Wyraźnie widać, że dzień bez konkretnej sekwencji do godziny 15:00 powodowany jest praktycznie zerowym obrotem. Na wykresie samego wolumenu są linie oddzielające 100 kontraktów (czerwona) od 250 (zielona), 500, 750 itd. Ma to w zasadzie przykuć uwagę ile w danym momencie mamy obrotu na strefie, bez konieczności korzystania z tzw. „krzyżyka”, aby sprawdzić ile dokładnie kontraktów rzucanych jest na rynek. Innymi słowy jest to pomoc w postaci zwykłej linii horyzontalnej, aby już na pierwszy rzut oka dostrzec w jakim przedziale wolumenowym się znajdujemy.



Rynek ewidentnie ma problem ze zbudowaniem do tego momentu czegoś konkretnego – i dopiero pół godziny przed wejściem sesji amerykańskiej rynek zaczyna reagować wzmożonym obrotem (jak na tę sesję – czyt. *wskazówki do schematów*). W tym momencie, kiedy pojawia się pierwszy wolumen odstający od reszty oraz od *średniej wolumenowej* sesji (którą można mierzyć wskaźnikiem VOLMA lub ręcznie) inwestor powinien zainteresować się sytuacją.



Widać ewidentnie, że rynek skacze z 80/90 kontraktów na świecę M1 do poziomu 450/480 kontraktów (1). Czy stanowi to zatem podstawę do obserwacji? Oczywiście. Ważnym jest, aby zwrócić uwagę, gdzie **pojawia się** wolumen, oraz gdzie **wolumen odpuszcza**. Pojawia się on na budowanym wzroście – odpuszcza zaś na szczycie dając wykresowi spadać. Wówczas widzimy wyraźnie, że rynek stworzył pierwszy szczyt.

Następnie kolejna informacja zwrotna – rynek buduje podejście po raz kolejny, po korekcie wzrostów. Ponownie obrót zaczyna być wzmożony (2). Po wcześniejszym spadku kontraktów ponownie pod zakres 100 kontraktów na świecę M1 – pojawia się na podejściu zakres 250 – 300 kontraktów. Łatwo policzyć, że stanowi to dwu – trzykrotność wcześniejszego spadku obrotu. Następnie poprzedni szczyt jest wybijany i ponownie widać cofnięcie się wykresu, tworząc kolejny szczyt. Strzałka na wykresie podkreśla tylko ponowne odpuszczenie obrotu i spadek do wartości 90/80 kontraktów. Warto tylko dodać, że w tym schemacie **drugi szczyt niekoniecznie musi być wyższy od pierwszego**. Nie istnieje nic takiego jak „magiczny sposób na wyższy szczyt”, zwyczajnie schemat raz może być potwierdzony wyższym



niekiedy niższym szczytem. Ważne, aby wolumen również się pojawił większy na podejściu / budowaniu tego drugiego szczytu.

Zastanawiając się w jaki sposób można rozegrać takie schematy wystarczy spojrzeć na kolejny wykres obrazujący dokładnie to samo, jednak z naniesioną wskazówką handlu. W tym wypadku numer „1” oznaczony na wykresie oznacza nic innego jak sekwencję, która jest bazą dla dalszych wzrostów. W momencie jej przerwania – sekwencja wzrostowa zostaje krótkoterminowo zanegowana, a szansa na wystąpienie korekty ruchu wzrostowego jest bardzo duża. Widać, że wykres przed wybiciem sekwencji, czyli ostatniego szczytu – respektuje poziom delikatnie wyhamowując spadek. Następnie wybiciu towarzyszy już większe momentum spadkowe.



Określenie wejścia (ang. entry), potencjalnego zasięgu oraz pozycji obronnej typu stop loss jest relatywnie proste. Wejście zawsze następuje po potwierdzeniu, a tym jest wybicie sekwencji opisywanej powyżej. Stop loss określany jest ponad najbliższym szczytem – a take profit idzie na dół, który zainicjował wcześniejszy impuls wzrostowy. Dlaczego tutaj? Ponieważ miejsca, które generują impulsy uważane są jako istotne i często są ponownie testowane jak rynek odwraca dotychczasowy trend. Innymi słowy traktowane są takie miejsca jako punkty newralgiczne, gdzie wcześniej był popyt i test takich stref nie jest niczym nadzwyczajnym. Akurat w tym przypadku rynek zagłębił się mocno poniżej tej strefy – ale nie w pierwszym ruchu. Pierwszy ruch / impuls spadkowy idealnie wyhamował w oznaczonym miejscu. Przypadek?



Warto pokrótce rozwinąć wątek planowania stop lossa. Nie zawsze bowiem sytuacja jest na tyle jasna jak w tym przypadku, lub zwyczajnie nie zawsze mamy na tyle czasu, aby kolejną godzinę zastanawiać się nad tym, gdzie go umiejscowić. Wtedy przychodzi klasyczna zasada R:R, która powinna mówić, że pozycje 2:1 lub 3:1 to minimum dla rozgrywania schematów. Akurat w sesji intraday rzadko setupy wykraczają poza 3:1, jednak często właśnie tyle da się z nich wyciągnąć – i w przypadku problemu z określeniem najlepszego miejsca obronnego, R:R powinno nam przyświecać jako określenie miejsc TP/SL.

Volume Spike / Spike odwrotu rynku

Trzeci i zarazem ostatni schemat, który pojawia się z dużą skutecznością, chociaż nie można powiedzieć, aby pojawiał się bardzo często lub tak często jak pozostałe dwa. Niemniej jednak często dochodzi do zapytań właśnie o ten schemat, dlatego warto będzie przybliżyć charakterystykę tego podejścia.

Czym jest spike? Krótko mówiąc wyładowaniem. Z samej nazwy już można wiele wywnioskować – spike, czyli z języka angielskiego: pik, szpikulec, wzrost. Schemat bardzo podobny do wyładowania z tą uwagą, że opisywane powyżej wyładowanie dotyczy rynku wzrostowego i zwiastuje rynek spadkowy. W przypadku klasycznego spike'a wolumenowego dotyczy to zarówno jednej – jak i drugiej strony. Zatem po mocnym wyładowaniu – **pojedynczym**, co też jest jedną z klasycznych różnic tych dwóch układów – następuje odwrót trwającej tendencji. Zwykle pojawiający się spike oznacza całkowity odwrót tendencji, nie jak w powyższych układach 50% szans tylko na korektę a 50% na odwrót trendu. Tutaj najczęściej oznacza to po prostu zmianę kierunku przez wyrzucenie dużej ilości zleceń, lub nabranie ich dużej ilości, co znacznie wpływa na rynek.

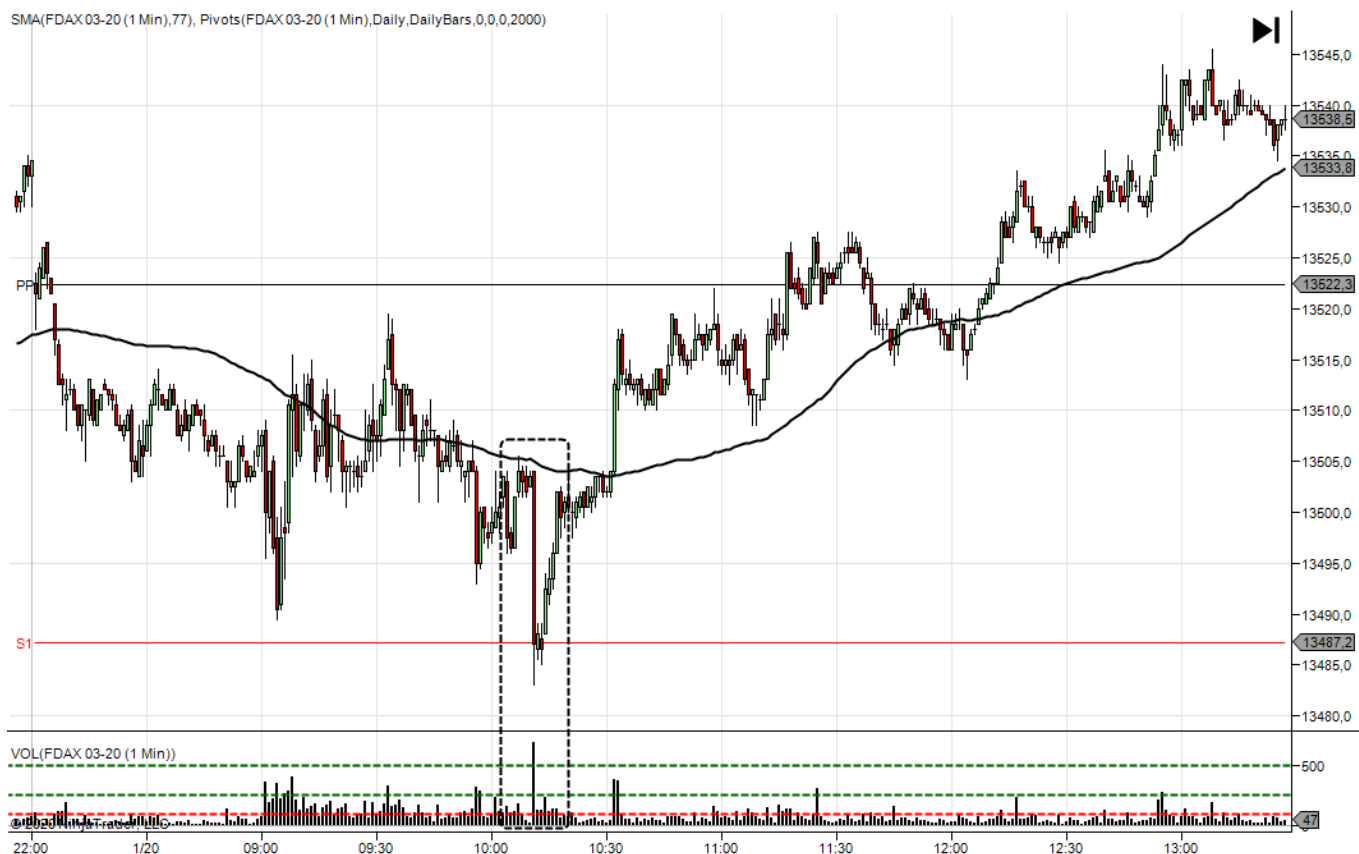




Na powyższym wykresie widzimy zatem oznaczony numerem „1” szczyt i towarzyszący mu wolumen o obrocie 1200 kontraktów (!) na świecę M1. Pod numerem „2” oznaczony jest niższy szczyt, który **potwierdza brak dalszej presji popytowej** oraz sygnalizuje możliwość szukania pozycji typu short (w tym konkretnie przypadku short). Podczas pojawiania się spike’ów wolumenowych mówi się najczęściej o przekroczeniu takiej wartości jak 800 – 1000 a czasem nawet 2000 kontraktów na pojedynczą świecę M1. Wszystkie bowiem schematy przedstawiane w niniejszym ebooku dotyczą handlu w oparciu o wykres jednominutowy. Choć wielu wydaje się, że taki wykres generuje dużo szumu – częstოდopowiadam w takich momentach, że zwyczajnie inwestorzy nie wiedzą czego szukać. Tu znajduje się odpowiedź.

Wracając jednak do schematu – jak wygląda sytuacja z wejściem? Tu nie ma określenia „zawsze”. Niestety, choć metoda ta jest bardzo skuteczna, to za każdym razem dalszy rozwój sytuacji może wyglądać zupełnie inaczej. Jedyne co można powiedzieć to fakt, że spike pojawiający się podczas spadków (czyli na odwrót dalszych zejść) najczęściej od razu wznosi wykres, bez większych korekt. We wzrostach jednak, kiedy wykres wyładowuje się i wykazuje chęci spadku jak na powyższym wykresie, częściej dochodzi do potwierdzenia w postaci np. utworzenia niższego szczytu lub chwilowego wyhamowania podczas wyłaniania najbliższej sekwencji wzrostowej.

W tym przypadku jeśli dobrze się przyjrzeć to od momentu zbudowania „2” szczytu, rynek spadł i przetestował po korekcie dołki 13.615 – czyli te, które stworzyły owy niższy szczyt.





Analogicznie odwrotną sytuację możemy zaobserwować podczas spadku. Zejście – wyładowanie i odwrót trendu. Co do powyższego jednak wykresu można mieć dwie uwagi. Po pierwsze rynek nie wyładował się powyżej 100 kontraktów, a zajął jedynie obrót na poziomie 700 kontraktów. To mało? Nie. Dlaczego? Ponieważ rynek wcześniej oscylował na poziomie 40/60/120 kontraktów na świecy. Czym zatem jest 600 kontraktów? Przynajmniej 6-krotnością średniej z tego okresu. Więcej na temat wolumenu oraz tego co oznacza „dużo” a co oznacza „mało” znaleźć można na poniższych wskazówkach dotyczących handlu powyższymi schematami.

Jednak wspomniałem o dwóch uwagach dotyczących powyższego, czym zatem jest druga uwaga? Wspomnianym już brakiem testów/retestów związanych z sytuacją wzrostową. Niestety, ale tak jak pisałem już wcześniej – często podczas schematu dół-góra nie ma jasnych, klarownych sygnałów wskazujących na moment wejścia. Zwyczajnie trzeba trzymać rękę na pulsie oraz reagować w momencie, kiedy rynek zaczyna odbijać. Racjonalne podejście w tym wypadku to handel 20/40-60. Czyli do 20 punktów SL (najlepiej, aby był pod dotkiem) do 40 - 60 punktów potencjalnego TP.

Praktyczne wykorzystanie z komentarzem – przykłady

W ten oto sposób dotarliśmy z etapu przybliżania sylwetki pojedynczych przykładów do etapu dalszych przykładów z komentarzem. Jako traderzy – czy może jako po prostu, ludzie – mamy tendencję do zapamiętywania fotograficznego. Pamięć zdjęciowa, czyli zapamiętywanie na podstawie pokazanych przykładów jest bardzo ważnym elementem nauki, która w moim przypadku zawsze była problematyczna ponieważ zwykle czytając coś spotykałem się z jednym – góra dwoma przykładami, gdzie ciężko było coś rozróżnić a co dopiero zapamiętać. Idąc temu naprzeciw poniżej pokażę nie jeden, ani nawet nie dwa przykłady, a kilka z nich na przemian.

Stopping & buying volume

Pierwszym – a może kolejnym przykładem – będzie system wyhamowania spadków oraz odrotu, kontry. Jak wspominałem, w tym schemacie nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy zainicjowane stopping & buying volume to kontra do spadków (korekta) czy może całkowity odwrót trendu. Zawsze trzeba mieć rękę na pulsie i handlować wobec tego, co dalej tworzy rynek. Dodatkowo, przecież nikt nie mówił, że nie można na schemat powtórzyć wejścia. Tak zwane re-entry, czyli ponowne wejście w pozycję jest przeze mnie bardzo często skutecznianie. Dlatego, że przecież system może wygenerować w pierwszym ruchu dany impuls – jak w przypadku poniższego wykresu 57 punktów, a następnie utrzymywać strefę/bazę dla pozycji długich generując dalsze sygnały.



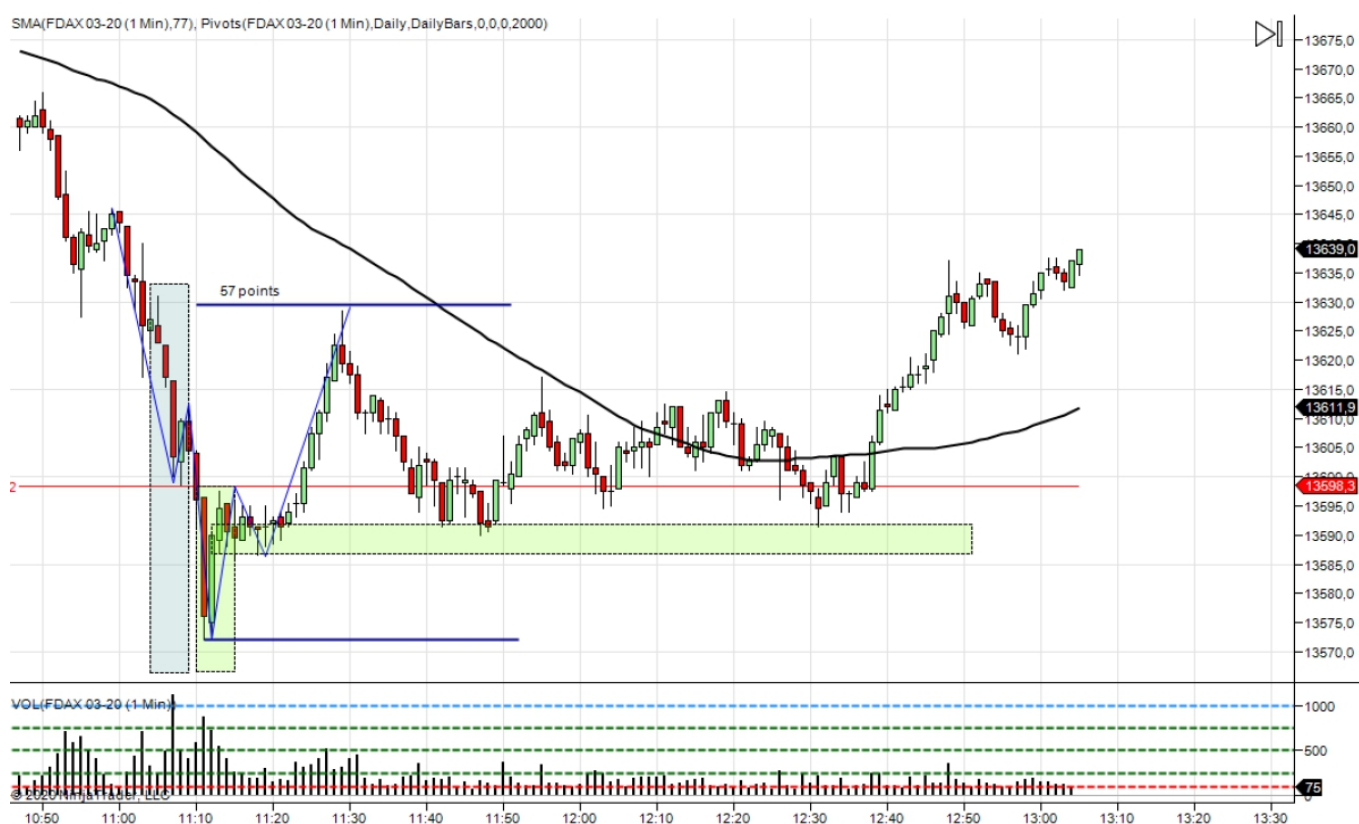


Ale od początku. Przyjrzyjmy się powyższej sytuacji. Wszystko, co powinniśmy wiedzieć na temat tego układu zostało co prawda uwiecznione w pierwszej sekcji – wprowadzającej. Jednak warto zwrócić uwagę na zejście i pojawienie się nie lada wolumenu. Ponad 1000 kontraktów na świecę M1 oznaczają, że presja popytowa naprawdę jest spora a rynek ewidentnie próbuje wyhamować zainicjowane spadki. Następnie opisywany już przestój wykresu – oraz pogłębienie dołka na równie dużym wolumenie (880 kontraktów).





Jak rozbić ten schemat, i gdzie zainicjowane powinno być wejście? Dokładnie tak jak zostało to opisane w przypadku pierwszego schematu. Numer „1” na wykresie określa świecę, która wybiła zakres świecy spadkowej pogłębiającej dołek (tam, gdzie pojawił się buying volume potwierdzający strukturę wyhamowania spadków). Ta świeca, czy też może jej wysokość (wybita czerwona) oznacza, że wykres potwierdza parcie na północ. Pierwsze wejście zainicjowane zatem powinno być na tą lub zaraz po tej świecy a SL postawiony powinien być (w zależności od wejścia) poniżej dołka lub wyżej – po czasie utworzonej konsolidacji „2”. Dostajemy wówczas jasny znak od rynku, że konsolidacja może służyć jako re-akumulacja i jej wybiecie zwyczajnie oznaczać będzie dalsze spadki. Po co więc ryzykować więcej niż tych kilka punktów?



Jak widać z powyższego wykresu rynek nie tylko dał jedną szansę na rozegranie setupu, ale utrzymał strefę wcześniejszej konsolidacji będącą bazą dla dalszych wzrostów i zanegował sekwencję spadkową. Miejsce na wejścia w pozycje było co najmniej kilka – wystarczy prześledzić wykres i przyrzeć się w jaki sposób rynek respektował tę granicę dla dalszych wzrostów” (poziom 13.590).

Schemat wyładowania

W kolejnych przykładach nie są oznaczone kluczowe miejsca, aby nauczyć się powoli samemu obserwować reakcję oraz to, na co powinniśmy zwracać uwagę. Widać zatem, że rynek europejski na swojej sesji niewiele robi pod względem obrotu.



Dopiero po godzinie 15:30, kiedy wchodzi regularna sesja amerykańska – DAX dostaje strzała na wolumenie (ponad 1500 kontraktów) docierając do drugiego dziennego oporu intraday – S2. Wówczas notowania gwałtownie cofają się ze spadającym wolumenem oraz dochodzi do utworzenia kolejnego – tym razem niższego szczytu. Jak pisałem już w opisie tego typu układów, drugi szczyt wcale nie musi być wyższy od pierwszego. Ważnym, jest tylko, aby wolumen potwierdzał wyładowanie – czyli był również większy od średniej na strefie.

W tym wypadku widać ewidentnie, że drugi wolumen owszem jest wyższy, ponieważ średnia z tego okresu wynosiła około 250 kontraktów na świecę M1. Wolumen pokazuje podczas cashowania drugiego poziomu zakres 700 kontraktów na świecę M1.



Stopping & buying volume

Tutaj przedstawiony jest jeden z najlepszych setupów do handlu Stopping & buying volume. Dlaczego? Głównie chodzi o potwierdzenie strefy w rozumieniu nie tylko samego wolumenu, ale również utworzenia formacji „W”. Widzimy tutaj po 16:15 zejście na wsparcie, wybiecie go (ostatnim impulsem spadkowym tworzącym stopping volume) i powrót powyżej niego wraz z testem strefy (pojawienie się buying volume). W tym przypadku ustawienie SL, moment wejścia i TP nie powinien pozostawiać żadnych złudzeń.



Wejście zostało potwierdzone nie raz (buying volume) ale dwa razy, kiedy kolejny wzmożony obrót pojawia się zaraz po nim. Zatem wejście w schemacie jest zauważalne, SL pod strefą a TP? Wytężmy wzrok i skupmy się gdzie wcześniej, czyli na moment dołka z wejściem znajduje się najbliższa sekwencja spadkowa – lub może poprawniej ujmując baza dla tej sekwencji? Oczywiście na poziomie 13.465 punktów. Z tego miejsca rynek wygenerował spadek, potwierdzając sekwencje po godzinie 15:45.



Schemat wyładowania + S&B volume

W końcu przyszedł czas na dwa schematy na jednym screenie, czyli potwierdzenie tego, że układy przedstawiane tutaj bardzo często się pojawiają. Od góry, po godzinie 09:09 widać rozładowane wolumenu, przewyższający zakres 1000 kontraktów na świecę M1 i potwierdzenie schematu niższym szczytem. Co prawda obrót na drugim nie był zatrważający, jednak i tak uchodził w ten czas na wyższy, niż poprzednie obroty po spadku.

Rynek wygenerował zejście rzędu 85 punktów i wyhamował zejście. Formacją stopping & buying volume (s&b volume), która później wzniosła wykres kolejne 50 punktów wyżej. Dwie formacje w jednym, co prawda nie są codziennością i nie warto się do takiego stanu przyzwyczajać, ale była to jedna z sesji, która dawała sygnały zarówno w jedną, jak i w drugą stronę. W dodatku jeden i drugi układ był bardzo ciekawie stworzony oraz potwierdzony. Warto zwrócić uwagę na zachowanie s&b volume, kiedy rynek nie tylko pokazał ciekawy obrót, ale również stworzył formację W – zejście na wsparcie (stopping) pogłębienie dołka (buying) wyjście powyżej poziomu i jego ponowny retest (13.565 pkt).



Tym schematem zakończę rozdział z przykładami, których było tu 13 i przejdziemy do kolejnego etapu – kilku wskazówek do handlu schematami.

Wskazówki do schematów

To oczywiste, że dla osoby, która już od lat handluje w jakiś sposób wszystko jest jasne i czytelne. Jednak ebook ten nie powstał dla osób posługujących się takimi metodami od lat, a skierowany jest raczej dla inwestorów nie znających wcześniej takich setupów oraz podejścia. Również z tego powodu powstał poniższy kilkupunktowy zbiór wskazówek, które – mam nadzieję – uzupełnią wiedzę oraz dadzą szansę na lepsze posługiwanie się schematami.

Godziny otwarcia i zamknięcia sesji – wolumen

Pierwszą wskazówką, jaką warto byłoby dać to zdecydowanie uważne postrzeganie wolumenu. Mam tutaj na myśli fakt, że nie każda godzina jest zdatna do tego, aby traktować ją w ramach sygnału. Weźmy pod uwagę trzy godziny: 09:00, 17:30 i 22:00. Brzmi znajomo? Mogą to być godziny z fałszywym sygnałem. Dlaczego? Pierwsza z nich to wejście całości rynku europejskiego, czyli kotłowanie się kontraktów. Godzina 17:30 to zakończenie sesji europejskiej, tzn. zakończenie rynku kasowego, akcyjnego. Wówczas również zwykle wolumen narasta a sygnały mogą być przekoloryzowane. A godzina 22:00 to godzina zamknięcia rynku UE, tak więc i przed nocnym otwarciem również może – choć nie musi – wystąpić większy obrót. Warto zatem omijać te godziny podczas decyzji co do sygnału w momencie, kiedy mamy mniejsze doświadczenie w handlu.



Wolumen podczas spadków a wzrostów

Często wspominam, że różne fazy rynku mają swoją odrębną charakterystykę. W tym faza spadków i wzrostów, najogólniej rzecz ujmując. Jak? Bardzo często podczas spadków wolumen jest o wiele większy niż podczas wzrostów. Pokazywałem to wiele razy na konkretnych przykładach prowadząc swoją grupę na telegramie (Trading Club Szczecin – grupa facebook). Łapanie dołków w oparciu o wolumen często wiąże się z wysyłaniem fałszywych sygnałów, ponieważ rynek spadkowy charakteryzuje się często wzmożonym obrotem wynikającym z **paniki oraz stop lossów** inwestorów. Dlatego właśnie setup s&b volume musi mieć nie sam stopping, czyli jeden duży wolumen, a dwa obroty, potwierdzające siebie wzajemnie – aby nie łapać dołków. Z kolei wzrosty często są budowane na niewielkim obrocie, stąd często inwestorzy **postrzegają to jako słabość** i łapią szczyty. Dlatego „wyładowanie” tworzą również dwa szczyty z relatywnie dużym obrotem, a nie jeden mogący wprowadzać inwestora w błąd – i powodujący tzw. „łapanie szczytów”.

„Duży” a „mały” wolumen obrotu dla sesji – czym się kierować

W tym temacie bardzo często występuje swoiste niezrozumienie kwestii postrzegania czym jest większy a czym mniejszy obrót. Warto pamiętać, że definicja „duży wolumen” odnosi się zawsze do konkretnej sesji – a nie do ogółu. Uogólniając nie można bowiem powiedzieć jednoznacznie, co jest dużym a co małym wolumenem. Dla jednej sesji dużym wolumenem będzie obrót 250 kontraktów i będziemy traktować to nawet jako spike, a dla drugiej sesji obrót 800 kontraktów będzie wolumenem małym. Wszystko jest kwestią skalowalności – tak więc punkt odniesienia to zawsze dana sesja a nie ich ogół.

Baza wzrostów lub spadków

W kilku przedstawionych schematach posługiwałem się nomenklaturą „bazy” dla wzrostów lub spadków. To są miejsca, które po utworzeniu przeciwnej sekwencji do panującego trendu nie mogą być przekroczone, aby dalej można było mówić o kontrze (korekcje). Drugą kwestią jest to, że powinna być ona zaznaczana po korpusach a nie po cieniach. Dlaczego? Ponieważ cienie to miejsca mocnego ruchu a korpusy budujące się koło siebie są stabilizacją ceny i wzmożonego obrotu.

